Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Dodatek Ilustrowany". Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 20. Nowe, sobota 19-go maja 1934 r. Rok XI.

Noworodek na cmentarzu.

Kopacz p. Pater w Nowem znalazł na cmentarzu katolickim porzucone dziecko płci męskiej w wieku 5 tygodni. Nieznana matka zostawiła to niemowlę zupełnie nagie. Przy dziecku zostawiła list, że jest ochrzczone przed 5-ciu tygodniami i imię jego brzmi Stanisław. Noworodkiem zaopiekowały się siostry w miejskim szpitalu.

Zniesienie biura Ubezpieczalni Społecznej.

Tutejsze biuro Ubezpieczalni Społecznej dawn. Kasy Chorych zostało nagle zlikwidowane. Każdy, kto chce skorzystać z tej instytucji, musi się zwrócić o zaświadczenie swej choroby do Świecia.

Taka oszczędność oznacza powszechne rozgoryczenie.

To krzywdzące postanowienie trafi przedewszystkiem ubezpieczonych, odbierając im możność załatwienia niezbędnych formalności natychmiast. Pozostawienie tego biura nadal na miejscu leży nietylko w interesie pracodawców i pracobierców, ale i samej Ubezpieczalni Społecznej w Tucholi, zabezpieczając należyte funkcjonowanie tej instytucji.

Nowe znaczki stemplowe.

Na mocy rozporządzenia ministra skarbu, dotychczasowe znaczki stemplowe wartości 20 zł i 5 gr, jak również znaczki stemplowe 10 zł, 25 gr i 10 gr mogą być używane tylko do dnia 15-go lipca b. r. włącznie. Znaczki takie użyte celem uiszczenia opłaty stemplowej zostaną wymienione na znaczki stemplowe, będące w obiegu w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie od dnia 1 do 31 lipca b. r.

Polski Czerwony Krzyż
w Nowem

podaje do wiadomości, że dnia 7go czerwca 1934 r. o godzinie 20-tej odbędzie się w Domu Hallera Nadzwyczajne Walne Zebranie.

Na porządku obrad: 1. odczytanie sprawozdania z ostatniego walnego zebrania, 2. uzupełnienie wyboru członków komisji rewizyjnej, 3. prace P. C. K. w bież. roku.

Ze względu na doniosłość sprawy jaknajliczniejsze przybycie członków konieczne; goście mile widziani.

Z początkiem czerwca b. r. odbędzie się praktyczny kurs sanitarno-opatrunkowy dla pań i panien od lat 16.

Spieszne zgłoszenia ustne lub piśmienne na powyższy kurs przyjmuje do 1. 6. 34 p. Dr. Neumann.

ZARZĄD.

Dochód społeczny a obciążenia publiczne.

Z przybliżonych obliczeń wynika, że w roku ubiegłym nasz dochód społeczny wyniósł około 10 miljardów zł. Odpowiada to sumie około 300 zł. na głowę mieszkańca. O skromności tej cyfry świadczy porównanie z innemi krajami zachodniej Europy, których dochód społeczny przekracza wielokrotnie cyfry polskie. Lecz nie o porównanie cyfr bezwzględnych nam w tej chwili chodzi. Dochód społeczny może być bowiem w globalnej swej sumie niski, a mimo to zapewniać społeczeństwu większe korzyści, niż dochód wysoki. Korzyści te zależą bowiem przedewszystkiem od tego, jaka część dochodu społecznego jest obracana na zaspakajanie potrzeb prywatno-gospodarczych. Czyli, ujmując to zagadnienie z innej strony, jaką część dochodu społecznego pochłaniają obciążenia publiczne.

Oceniając problem naszego dobrobytu pod tym kątem widzenia, dojść musimy do wniosku, że nasz dochód społeczny jest mały nietylko w cyfrach globalnych, lecz że również nader skromnie przedstawia się ta jego część, która, niepochłonięta przez budżety publiczne, obrana jest na potrzeby prywatnych gospodarstw i ich gospodarzy. Tak więc prowizoryczne obliczenie udziału ciężarów publicznych w naszym dochodzie społecznym wykazuje, że udział ten wynosił w roku ubiegłym około 30-40 proc. Jak znaczną jest ta cyfra, dowodzą przykłady innych krajów, gdzie obciążenia publiczne obracają się w granicach 20 proc. dochodu społecznego.

Obciążenie powyższe okaże się tem większe, jeżeli rozpatrywać je na płaszczyźnie niskiej globalnej cyfry naszego dochodu. Człowiekowi, który zarabia 1000 zł miesięcznie, łatwiej jest ponieść ofiarę w wysokości 100 zł, niż zarabiającemu 100 zł ofiarę w wysokości 10 zł. Choć w obu wypadkach wchodzi w grę ten sam odsetek, jednak w pierwszym — uszczerbku dozna zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu, związanych z wyższym standardem życiowym, określonym cyfrą 1000-złotowego zarobku; w drugim zaś — ograniczona zostanie możność zaspokojenia potrzeb najniezbędniejszych. W pierwszym — niezaspokojona zostanie potrzeba np. teatru czy kina, w drugim — np. chleba.

Nietylko cyfry, ale i życie wykazuje, że nadmierny udział obciążeń publicznych w dochodzie społecznym sprowadził nasz standard życiowy do poziomu minimum egzystencji, a często nawet poniżej tego minimum. Przykładem tego ostatniego zjawiska jest — jeżeli idzie o potrzeby osobiste — położenie całego niemal świata pracy, który w zakresie zaspakajania najniezbędniejszych potrzeb ma możliwości niesłychanie ograniczone. Potwierdzeniem tego, nietylko niesłychanie niskie cyfry spożycia artykułów przemysłowych, również tych, które należą do artykułów pierwszej potrzeby, lecz przedewszystkiem zboża. Spożycie żyta i pszenicy na głowę mieszkańca wykazuje na przestrzeni ostatnich kilku lat bezustanny spadek, dowodząc, że schodzimy nietylko poniżej minimum egzystencji, ale poniżej minimum nasycenia żołądka. Kurczenie budżetów świata pracy spowodowane jest z jednej strony tem, że świadczenia publiczne redukują wysokość zarobków, z drugiej zaś strony nadmiernem obciążeniem źródła, z którego te zarobki są czerpane, a więc życia gospodarczego.

M.

Nadzór nad ubezpieczeniami majątkowemi.

Geneza zasady ubezpieczenia jest prosta i wyraźna: jest to środek do powetowania jednostce straty majątkowej, wywołanej zdarzeniem nieprzewidzianem. Ubezpieczenie w dalszym rozwoju stało się pewną metodą, polegającą na zharmonizowaniu dwóch elementów: wyodrębnienia interesów, zagrożonych pewnem określonem niebezpieczeństwem lub pewną grupą niebezpieczeństw oraz skupienia tak dużej liczby interesów, ażeby to skupienie zapewniło pokrycie strat, jakie zajdą w wyodrębnionej grupie interesów. Owa wyodrębniona i skupiona razem grupa interesów w teorji ubezpieczeń nosi nazwę wspólności niebezpieczeństwa.

Ubezpieczenie było znane już w średniowieczu, a od tego czasu przybierało najrozmaitsze formy i stawiało sobie różne cele. Z biegiem czasu zaczęto stosować nawet przymus, mając na celu dobro jednostek. Trzeba przyznać, że główna część zasługi w rozwoju ubezpieczeń należy się inicjatywie prywatnej. Rozwinęła się wszakże przytem niezdrowa spekulacja, która spowodowała później bankructwa wielu przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, co naraziło na poważne straty szerokie sfery ubezpieczonych. W warunkach tych ingerencja państwa okazała się koniecznością. W Anglji jeszcze w początku 18-go stulecia w drodze ustawodawczej zawieszono działalność wielu przedsiębiorstw, powstałych w okresie szalejącej spekulacji.

Tak powstał nadzór państwowy nad ubezpieczeniami. Nadzór ten jest oparty na trzech przesłankach: 1. wobec wielkiego gospodarczego, socjalnego i etycznego znaczenia ubezpieczenia, państwo musi być zainteresowane w zdrowym, solidnym rozwoju przemysłu ubezpieczeniowego, 2. z uwagi na rolę ubezpieczenia wszelkie nadużycie zaufania szkodzi całemu gospodarstwu narodowemu, 3. ubezpieczenie jest interesem, opartym na zaufaniu, dzięki zaś technicznym właściwościom ubezpieczenia, nieznanym szerokiemu ogółowi, przeciętny, nawet rozumny, troskliwy o swe interesy obywatel, sam nie może wyrobić sobie należytej opinji o zakładzie, któremu ma się powierzyć. To też nadzór dzisiejszy ma na celu ochronę interesów ubezpieczonych.

Obecnie istnieją dwa systemy nadzoru: system przepisów normatywnych i system nadzoru materjalnego. System przepisów normatywnych jest stosowany w Anglji. Polega on na określeniu wymagań, którym musi odpowiadać przedsiębiorstwo, pozatem, jest ono wolne od dalszego nadzoru. System nadzoru materjalnego polega na tem, że państwo i nadal czuwa nad zachowywaniem przez przedsiębiorstwo przepisów prawa i prawidłowych metod działalności. System ten jest najczęściej stosowany przez różne państwa. W tej liczbie i przez Polskę. Zadaniem jego jest niedopuszczanie do powstawania efemeryd, czuwanie nad wykonaniem planu działalności, lokowaniem należytem tworzących się rezerw, wymaganie złożenia kaucyj (od przedsiębiorstw zagranicznych), wreszcie kontrola nad składkami od ubezpieczeń. Zauważyć przytem należy, że państwo — wbrew polityce swej na innych odcinkach życia gospodarczego — przeciwstawia się zbytniemu obniżaniu składek, a to celem większego zapewnienia ubezpieczonemu otrzymania odszkodowania. Zaznaczyć wszakże należy, że nadzór, nawet daleko posunięty, nie stwarza podstawy do roszczenia do państwa pretensji z tytułu poniesionych strat.

Z. K.

„DJAPOFON" POTRAFI WSZYSTKO.

Konstruktorzy rosyjscy Obuladze, Sachnenko i Kudrjawcew zbudowali aparat, który łączy w sobie cechy i zalety gramofonu i kinematografu. Djapofon, jak się nazywa nowy aparat, reprodukuje filmy dźwiękowe nagrane na płyty. Jednocześnie posiada aparat elektryczny, gramofon połączony z lampą projekcyjną, która rzuca na ekran obrazy filmowe. Cały aparat mieści się w dwóch małych skrzynkach. Funkcjonowanie i obsługa djapofonu nie nastręcza większych trudności niż zwykłego gramofonu.

NAJWIĘKSZY TELESKOP ŚWIATA.

Wkrótce ukończona będzie w Corning w stanie New-York budowa największego teleskopu świata. Teleskop ten, którego średnica mierzy 5 metrów 18 cm., będzie mógł skoncentrować 10 razy więcej światła, niż najsilniejszy z dotychczas istniejących aparatów i umożliwi fotografowanie nieba w czasie 10 razy krótszym, t. j. w około godzinę. Jest to ogromny postęp techniczny, który posunie znacznie naprzód obserwacje astronomiczne.

Kosztowny nos szeika arabskiego.

Szeik arabski, Jelol Kure-ishi, rodem z Mekki, ubezpieczył w tych dniach w Londynie w towarzystwie asekuracyjnem Lloyd et Co. swój nos na sumę 2.000 funtów. Szeik jest zapalonym kolekcjonistą perfum, a jego zmysł powonienia jest tak rozwinięty, że po przytknięciu nosa do flakonu z perfumami rozpoznaje natychmiast, z jakich esencyj i składników przyrządzona została wonna substancja. Szeik posiada największą na świecie kolekcję perfum. Dumą i perłą zbiorów szeika jest flakon z wonnościami, który odnaleziony został w grobowcu Faraona Tutankhamena, a który liczy sobie... 4000 lat. Wszystko to jest bardzo piękne, szeik ma i czas i pieniądze, skoro może poświęcać jedno i drugie na tak drogie zabawki, ale co to ma wspólnego z asekurowaniem nosa? Otóż, jako argument rzeczowy, podał szeik towarzystwu Lloyd, iż ubezpiecza swój nos na wypadek, gdyby stracił zmysł powonienia. Perfumy są dlań, jak twierdzi sam, treścią i celem życia, gdyby nie mógł ich już wąchać i odróżniać ich zapachów, straciłoby życie dlań cały swój urok i sens. Ano, bywają widocznie jeszcze i dzisiaj urodzeni poeci i marzyciele...

Miljony przez okno.

Do Aten wrócił po wielu latach pobytu w U. S. A. niejaki Romes, człowiek, który zdobył w Nowym Swiecie wielki majątek. Nie wiedząc, co robić z pieniędzmi, jak je wydać, miljoner wpadł na oryginalny pomysł: wyszedł na ulicę z paczką banknotów i począł obdzielać napotkanych przechodniów biletami tysiącdrachmowymi. Amatorów znalazło się multum, tak, iż na ulicach, któremi przechodził Romes, potworzyły się prawdziwe zatory, hamujące ruch pieszy i kołowy. Wówczas Romes uprościł sobie zadanie: stanął w oknie swojego pokoju i zaczął wyrzucać przez okno setki i tysiące na ulicę. Znów utworzyły się zbiegowiska, powstały formalne bójki i bijatyki o to, kto złapie banknot. Wdała się w to policja. Sprowadzono Romesa do komisarjatu i zbadano go przez psychjatrów, gdyż nie przypuszczano, aby człowiek o zdrowych zmysłach mógł wyrzucać pieniądze za okno. Lekarze orzekli jednak, iż Romes jest zupełnie zdrów na umyśle. Jak się okazało, Romes zdążył już wydać blisko trzy miljony drachm. Tymczasem policja zabroniła mu uprawiać osobliwą rozrywkę, z czego miljoner jest mocno niezadowolony.

KTO KONSUMUJE NAJWIĘCEJ NASZEGO CHLEBA POWSZEDNIEGO.

Największą konsumcję chleba wykazuje Francja, gdzie przypada rocznie i na każdego mieszkańca 7 i pół buszli przenicy; drugie zkolei miejsce zajmuje Italja, gdzie konsumcja ta wynosi 6.6 buszla, zkolei idzie W. Brytanja z cyfrą 3.7 buszla. Na ostatniem miejscu znajdują się kraje, gdzie produkuje się ryż, a więc Indje z konsumcją 1 buszla przenicy na głowę, Japonja — 0.09 buszla. Anglik spożywa przeciętnie 4 funty chleba tygodniowo, wówczas gdy Hindus taką samą ilość w ciągu jednego miesiąca.

TANIE AUTO DLA WSZYSTKICH.

Niemiecki przemysł automobilowy przystąpił do wykonania planu, polegającego na wyprodukowaniu takiego typu auta, którego cena byłaby dostępna dla najszerszych mas i nie przewyższała jednego tysiąca marek. Opracowanie technicznе szczegółów auta powierzono znanemu specjaliście prof. Porsche, który postawił sobie jako cel stworzenie typu wozu zamkniętego na cztery osoby, mogącego rozwijać szybkość maximum do 80 km. Typ ten, przy fabrykacji serjowej do 70.000 wozów minimum, nie ma przekraczać wyżej wymienionej sumy.

NAJSTARSZY MIESZKANIEC AUSTRJI.

W Burgenlandzie austrjackim w osadzie Jabing obchodzi 110-tą rocznicę swoich urodzin rolnik i kołodziej Franciszek Baldasti, który jest najstarszym obywatelem Austrji. W uroczystościach, mających się odbyć dla uświetnienia obchodu urodzin Baldasti, wezmą udział wszystkie wnuki i dzieci metuzalema w imponującej liczbie 118-tu. Najstarszemu solenizantowi urządza przyjęcie gmina, w której zamieszkuje oraz stowarzyszenie b. wojskowych.

NIE DAWAĆ MAŁPOM ZŁEGO PRZYKŁADU.

W ogrodzie zoologicznym w Chicago wydarzyła się w klatkach małpich prawdziwa rewolucja, której sprawcami okazali się uczniowie szkół miejskich. Jeden z uczniów przekonał się, iż małpy naśladują skwapliwie wszystkie gesty i ruchy ludzkie. Następnego dnia zjawił się uczeń z gromadą kolegów, stanęli przed klatką z małpami, zaczęli skakać, krzyczeć, klaskać i dawać sobie „sera". Małpy zainteresowały się żywo tem zjawiskiem i poczęły imitować zabawę uczniów. To zreszta wprawiło uczni w taki zapał i zachwyt, że od niewinnego „sera" przeszli do prawdziwej bójki. Małpy, widząc to, dalej-że naśladować bijatykę ludzką. Powstała dzika awantura przed klatką i w klatce. Dopiero nadbiegłym na wrzawę dozorcom udało się rozpędzić uczniaków i uspokoić małpy. W klatce małpiej znalazło się sporo poturbowanych naśladowców gier ludzkich. Oto, do czego prowadzi zły przykład, który dają ludzie zwierzętom.

ROZWODY WE FRANCJI.

Ogłoszona ostatnio statystyka rozwodów we Francji wykazuje, iż w r. 1885 było ich 4.000, w r. 1900 - 8.000, w r. 1913 - 16.000, a w r. 1920 - 41.000. Obecnie ilość przeprowadzonych rozwodów spadła do 20.000 rocznie. Ze statystyki tej wynika, że na 17 małżeństw we Francji jedno zostaje rozwiązane. Daleko zatem Francji do rekordu Ameryki, gdzie przypada jeden rozwód na 6 małżeństw.

Muzykalni kontrabandziści.

Na granicy rumuńsko-jugosłowiańskiej wydarzył się niezwykły incydent. Nawprost rumuńskiego posterunku celnego Coresti znajduje się wioska serbska. Z wioski tej wędrowało co niedzielę na stronę rumuńską, do Coresti, towarzystwo złożone z siedmiu osób: czterech mężczyzn i trzech kobiet. Jeden z tej grupy grał na harmonijce, reszta wyśpiewywała do wtóru wesołe serbskie piosenki ludowe. Uwagę celników rumuńskich zwróciło to, że muzykalne towarzystwo podejmowało co niedzielę ten sam spacer; rewidowano zatem jaknajskrupulatniej wszystkich, ale nigdy nie znaleziono przy nich nic podejrzanego. Ostatecznie celnicy pogodzili się z myślą, że oryginalni wycieczkowicze niedzielni mają po stronie rumuńskiej krewnych, którym składają wizyty.

Pewnego razu podczas przekraczania przez owych siedmiu, jak zwykle, granicy wybuchła szalona burza, która zmusiła ich do szukania przytułku pod dachem posterunku celnego. Gdy tak siedzieli wszyscy przy stole w przytulnej izbie, jeden z celników wziął do ręki leżącą na ławie harmonijkę, zapragnął pokazać obecnym, że i on potrafi zagrać do słuchu. Ku zdumieniu celnika, harmonijka okazała się oporną na wszelkie jego wysiłki i odmówiła posłuszeństwa. Teraz wydało się to wszystko celnikowi podejrzanem: pomimo protestów grajka rozmontował harmonijkę i — o dziwo! — we środku miecha znalazł ukrytą biżuterję wartości kilkuset tysięcy lei. Aresztowanie muzykalnej siódemki było już teraz prostą formalnością. Urządzali się oni bardzo sprytnie; ponieważ przed posterunkiem nie wolno było grać, wkładali tuż przed do ściem doń szmugiel do harmonji, a zaraz po rewizji i po wyjściu z urzędu opróżniali instrument, chowali przemycone skarby do kieszeni i intonowali wesołe — nie bez racji — melodje. Narazie ten rodzaj kontrabandy został zdemaskowany.

NIE BRAK MECENASÓW... W ANGLJI.

Anonimowy filantrop, który ofiarował już na rzecz szpitala w Paddington (przedmieście Londynu) 55.000 funtów, zadeklarował dalszą ofiarę w sumie 105.000 funtów, przyczem zobowiązał się złożyć po dwa funty na każdego funta, który zostanie ofiarowany przez kogo innego na jakikolwiek—bądź inny szpital w Anglji. Oferta ta obowiązuje, jak zaznaczył ofiarodawca-anonimowy, do wysokości 50.000 funtów. Otóż następnego już dnia książę Yorku wystąpił z deklaracją, iż ofiaruje na szpital 50.000 funtów, aczkolwiek, jak dodał, ani jemu ani żonie jego nie jest znana osoba hojnego a ukrywającego się pod anonimem filantropa. Boda; to ofiarność! I nie byle jakie sumy, bo miljony wyrażone w złotych.

JAK ZWALCZAĆ BEZSENNOŚĆ.

W celu zapobiegania napadom bezsenności u nerwowców, propaguje prof. Hang metodyczne ćwiczenia oddechowe. Ćwiczenia te mają polegać na rytmicznem oddychaniu głębokiem i powolnem przy otwartem oknie, przyczem wdechy i wydechy powinny się odbywać tylko nosem przy zamkniętych ustach. Ćwiczenie powyższe należy przerobić początkowo w pozycji stojącej sześć do dwunastu razy, a następnie tyleż razy w pozycji leżącej. Profesor Hang twierdzi, iż praktyka wykazała bardzo dodatnie skutki u pacjentów. Kto cierpi na bezsenność — niech sprobuje.

CZY WIECIE, ŻE...

— Długość nerek ludzkich wynosi ok. 12 cm., szerokość sięga 6 cm., a grubość — 3 i pół cm.

— Zawartość wody w organizmie noworodka sięga 70 do 75 proc. wobec 58 proc. u dorosłych.

— Wszystkie małe dzieci mają oczy niebieskie, a to dlatego, że tęczówka nie jest jeszcze trwale zabarwiona.

NAJBOGATSZE I NAJMNIEJ OBDŁUŻONE MIASTA W CZECHOSŁOWACJI.

Najbogatszem miastem w Czechosłowacji jest Praga, której majątek gminy sięga sumy 3 miljardów 606 miljonów koron. Tym aktywom towarzyszą jednak pasywa w postaci długów sięgających sumy 1.560.000.000 koron. Wszystkie inne miasta czeskosłowackie ustępują. Pradze pod względem zamożności, a drugie po niej miejsce zajmuje Brno morawskie z majątkiem gminnym w wysokości ok. pół miljarda koron. Najmniej zadłużonem natomiast miastem jest stolica Bat'y, miasto Zlin, którego długi sięgają zaledwie 5 miljonów koron. Najbardziej zaś obciążone długami jest miasto Znajm, którego pasywa wynoszą 68 miljonów koron wobec 56 miljonów aktywów.

BRAZYLJA RATYFIKUJE PORAZ PIERWSZY

międzynarodowe konwencje pracy, jak donosi Międzynarodowe Biuro Pracy. Ratyfikacja brazylijska odnosi się do czterech postanowień dotyczących opieki nad pracą kobiet i dzieci, a przyjętych na konferencji M. B. P. w Waszyngtonie w r. 1919. Aczkolwiek Brazylja wycofała się z Ligi Narodów, uczestniczyła jednakże aktywnie w pracach Międzynarodowego Biura Pracy.

NIAŃKI DO KURCZĄT.

Kwestja racjonalnej hodowli drobiu nie da się rozwiązać tak łatwo, jakby się to mogło wydawać. Inkubator, wydawczy na świat śliczne żółte kurczątka, w trosce o dalsze ich losy pozostaje bezradny. Aby zabezpieczyć przyszłość biednych żółtodziobów i dać im należyte wychowanie, musieli hodowcy długo głowić się i szukać sposobów. Aż wreszcie ktoś wpadł na pomysł dania kurczętom niańki w postaci kapłona. Próba wypadła nadspodziewanie pomyślnie. Kapłon okazał się świetną niańką, która potrafi wodzić swoich pupilów do 4 miesięcy. Kapłon potrafi ogrzać i wyhodować do 80 kurcząt.

SZKŁO PRZEZROCZYSTE Z JEDNEJ TYLKO STRONY.

W Anglji wydano patent na osobliwy wynalazek: chodzi mianowicie o nowy rodzaj szkła, które jest przezroczyste z jednej tylko strony. Od strony nieprzezroczystej powierzchnia szkła podobna jest do lustra. Ten rodzaj szkła może być używany na szyby. Kto siedzi u siebie w domu i patrzy przez taką szybę, widzi wszystko tak, jak zwykle, ten zaś, kto z zewnątrz ulicy np. zagląda, nic nie dostrzega oprócz swego odbicia, tak jakgdyby szyba była lustrem. Trick wynalazcy polega na tem, że druga strona szkła jest powleczona niesłychanie cienką warstwą pewnego amalgamatu, którego skład jest tajemnicą wynalazku.

NAJARYSTOKRATYCZNIEJSI Z SZOFERÓW.

W Paryżu korporacja szoferów taksówek liczy w swoich szeregach wcale niemałą grupę rodowitych arystokratów, emigrantów rosyjskich. Nie brak tu hrabiów, książąt, baronów. Wszystkich ich jednak biją na głowę dwaj szoferzy berlińscy, z których jeden jest synem księżnej Elwiry de Bourbon, córki pretendenta do tronu Hiszpańji, królewicza don Carlosa, drugi zaś jest ostatnim potomkiem męskim rodu Obrenowiczów, byłej dynastji panującej w Serbji. Szofer Obrenowicz prowadzi auto prywatne markizy de Breteuil, która występuje w Berlinie jako aktorka rewiowa.

Historja rękawiczki.

Pierwsza rękawiczka zjawiła się w r. 1300. Sądzić należy, że była raczej wybrykiem mody, niż wyrazem dbałości o dłoń, gdyż były to czasy, kiedy mięso rwało się palcami i nie znano mydła, poprzestając zaledwie na wodzie. W epoce Odrodzenia rękawiczka stała się nieodzownem dopełnieniem kobiecego stroju. Za Karola V zaczęła uzupełniać i męski strój galowy. Za Henryka III rękawiczki już nietylko noszono, ale perfumowano! Była to epoka, kiedy perfumowano wszystko: niezbyt czystą bieliznę, niedomyte ciało, źle wietrzone salony, a nawet... potrawy. Henryk IV nosił jasne rękawiczki z mankietami. Były to czasy intryg miłosnych, pojedynków, rzucania „rękawicy w twarz". Katarzyna Medycejska nosiła rękawiczki naszywane drogiemi kamieniami i perłami. Ludwik XIV zdobył swoje rękawiczki i chusteczkę koronką. Przełomową epoką dla rękawiczki był wiek XVIII. Galant nosił w tym wieku rękawiczki z psiej skóry. Rewolucja francuska zaczęła prześladować właścicieli wypieszczonych rąk, zaniechano więc na pewien czas noszenia rękawiczek. Ale po pewnym czasie wróciły one do łask. Współczesna moda ubrała kobietę w rękawiczki długie, haftowane i strojne. Na plażach Kalifornji i Bretanji odbywają się konkursy na najpiękniej urękawiczoną rękę.

Racjonalizacja już nie jest modna.

Duch czasu! Międzynarodowy Instytut Racjonalizacji w Genewie został zlikwidowany. Do zlikwidowania i zamknięcia tej instytucji przyczyniła się w pierwszym rzędzie gruntowna zmiana w nastawieniu opinji wobec sprawy racjonalizacji pracy. W tej kwestji, jak, i w wielu innych, np. autarkji, poglądy uległy radykalnej zmianie. sympatje odwróciły się w inną stronę. Żyjemy bowiem w okresie, w którym zmiany poglądów na zasadnicze problematy życia gospodarczego następują bardzo szybko po sobie, a dogmaty wczorajsze są dzisiaj zabytkiem muzealnym. Tak wartko pędzi rzeczywistość, której dekoracją wciąż zmienną są teorje i kanony ekonomiczne.

ANGLICY WIERZĄ JESZCZE W POTWORA Z LOCH NESS.

Potwór z Loch Ness nie stracił w Anglji nic ze swej olbrzymiej popularności. Podczas świąt Wielkanocnych ponad 3.000 automobilistów udało się nad brzegi jeziora w Szkocji w nadziei ujrzenia potwora. Oberżyści okoliczni błogosławią swego „Bobby", jak nazwany został popularnie potwór, który w dobie kryzysu napełnia im kieszenie.

NOWY LOT DO STRATOSFERY.

Pęd do przygód stratosferycznych szerzy się coraz bardziej. Ostatnio pewien młody Amerykanin, Mr. Mark Ridge, postanowił dokonać lotu do stratosfery, ale w warunkach nieco odmiennych, niż jego poprzednicy. Ochronę aeronauty przed zimnem stanowić będzie ubranie zrobione z aluminjum, które pozostawi mu jednak zupełną swobodę ruchów. Ubranie to wypróbowane zostało w „zimnym pokoju", gdzie wytworzono sztuczne temperature — 110 stop. Dokonano również prób pod ciśnieniem takiem, jakie istnieje na wysokości 30.000 metrów, na taką. bowiem wysokość zamierza wznieść się śmiały lotnik

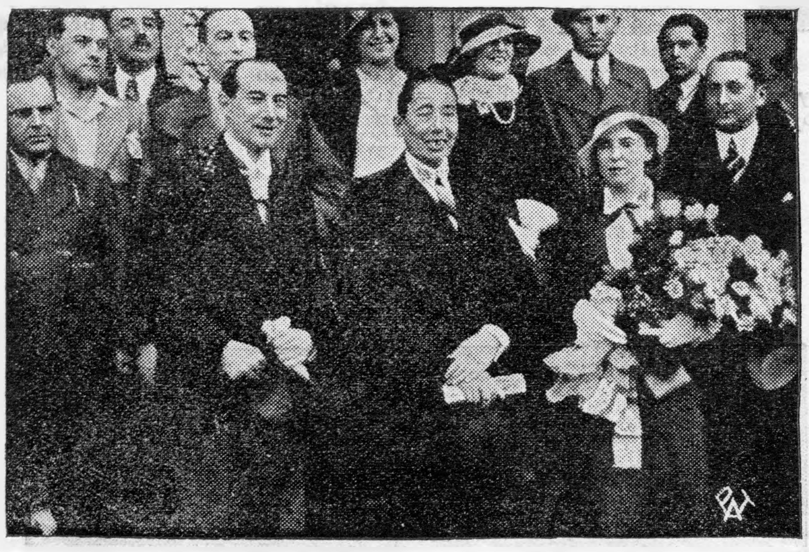
PIERWSZA MASZYNA DO PISANIA.

W Kanadzie istnieje i jest jeszcze nawet dotąd w użyciu pierwsza maszyna do pisania na świecie, która skonstruowana została w r. 1863 przez Abnera Peelera. Peeler, który sprzedał patent na swój wynalazek za sumę 3.500 dolarów, umarł w biedzie. W Europie pierwsza maszyna do pisania zbudowana została w rok później, t. j. w r. 1864. Maszynę tę skonstruował pewien cieśla austrjacki, Peter Natterhofer. Była ona cała z drzewa.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 20 MAJA 1934 R.

Minister Beck w Bukareszcie



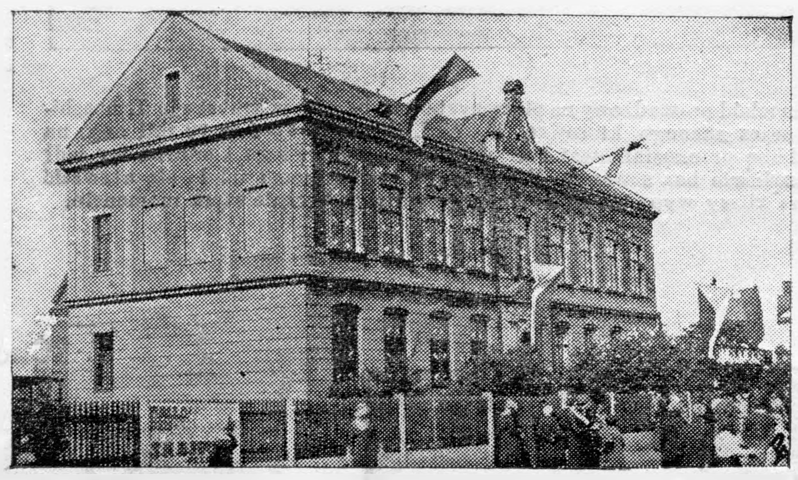
Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck z małżonką przed dworcem w Bukareszcie w towarzystwie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulesco.

Król Karol Rumuński

W czwartek dn. 10 b. m. sojuszniczka nasza Rumunja obchodziła swe święto narodowe. Powyżej portret króla Karola Rumuńskiego.



30-lecie szkoły polskiej w Nowym Boguminie w Czechosłowacji



W tych dniach ludność polska w Czechosłowacji obchodziła uroczyście jubileusz 30-lecia polskiej prywatnej szkoły powszechnej w Nowym Boguminie, utrzymanej przez Macierz Szkolną w Czechosłowacji. Na zdjęciu — budynek szkoły w dniu jej jubileuszu.

Wręczenie maski przeciwgazowej Panu Prezyd. Rzplitej



Z okazji rozpoczęcia się Tygodnia L. O. P. P. prezes Zarządu głównego L. O. P. P. gen. Leon Berbecki wręcza Panu Prezydentowi Rzplitej maskę przeciwgazową.





(Z lewej).

Tydzień L. O. P. P. w Warszawie

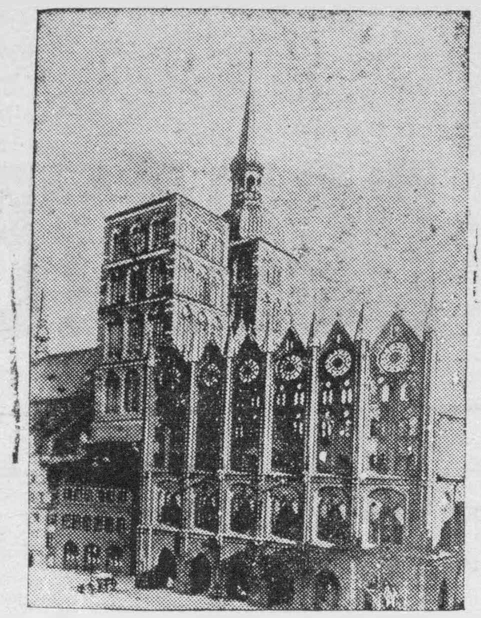
W ub. czwartek, jako w pierwszy dzień XI Tygodnia L. O. P. P. odbył się w Warszawie olbrzymi pochód propagandowy złożony z pocztów i delegacyj wszystkich organizacyj społecznych, biorących czynny udział w pracy obywatelskiej nad rozwojem L O. P. P. Z lewej — fragment pochodu na Placu Zamkowym z prawej jeden z wozów propagandowych.

Zawaliła się szkoła



Głośnem echem odbiła się niedawno olbrzymia katastrofa zawalenia się szkoły w czasie nauki w Winterbach pod Stuttgartem w Niemczech. Z pod gruzów wydobyto dziesiątki rannych oraz 7 martwych dzieci i jednego nauczyciela.

700-lecie miasta Sztralzund



Piękne miasto Sztralzund, stolica rezydencji w Pomeranji Pruskiej, położona nad cieśniną Strela, oddzielająca ląd stały od wyspy Rugji, obchodzi w tym roku uroczyście 700-lecie swego istnienia. Na zdjęciu — Ratusz i kościół św. Mikołaja w Sztralzundzie, gotyckie budowle z XIV i XV stulecia.

Wileńska orkiestra szkolna w Warszawie



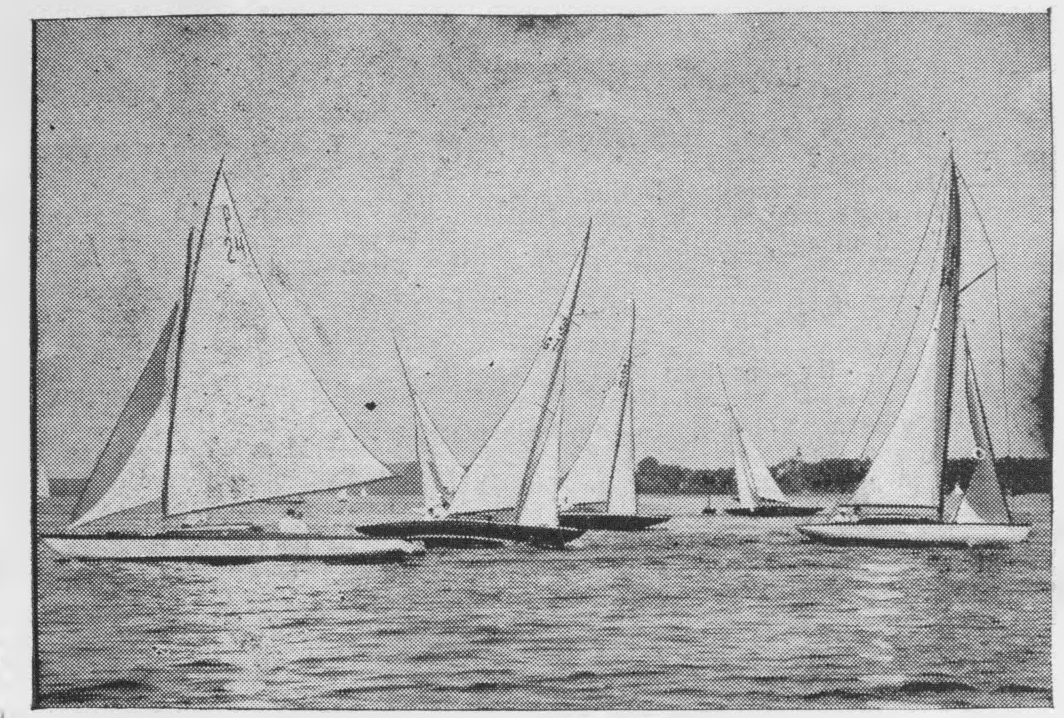
Przybyła do Warszawy orkiestra gimnazjum im. Tomasza Zana w Wilnie, złożona z 60-u wychowanków gimnazjum w wieku od lat 8 do 10. W ub. piątek odbył się na terenie gimnazjum im Batorego w Warszawie popis tej orkiestry dla młodzieży szkól warszawskich. Przy tej okazji orkiestra gimnazjum wileńskiego złożyłą wieniec u stóp pomnika Batorego na dziedzińcu szkolnym. Na zdjęciu defilada orkiesty gimnazjum wileńskiego na dziedzińcu szkoły im. Batorego.

Słynna dzwonnica w Ypres po odbudowie



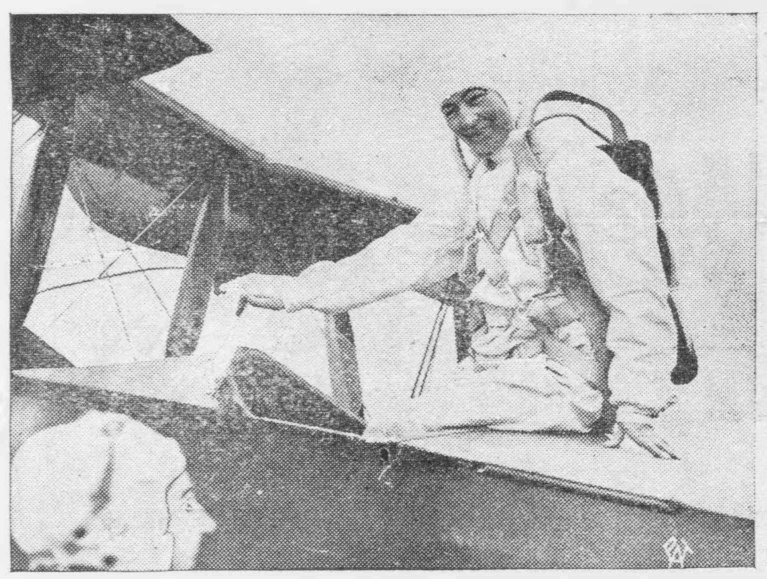
Zniszczona podczas bombardowania w roku 1915 dzwonnica w Ypres, jedna z najpiękniejszych budowli historycznych w Belgji została całkowicie odbudowana i będzie w najbliższym czasie uroczyście otwarta.

Sport żaglowy



Do najbardziej emocjonujących sportów wodnych należy jazda żaglowcami, których kierowanie wymaga dużego opanowania, wprawy i silnych nerwów,

Najstarsza spadochronistka



Angielka Pani G. E. Alington licząca 54 lata, matka sześciu synów, jest zamiłowaną lotniczką. Ostatnio rozpoczęła z powodzeniem próby opuszczania się na spadochronie

Niezwykłe zdjęcie



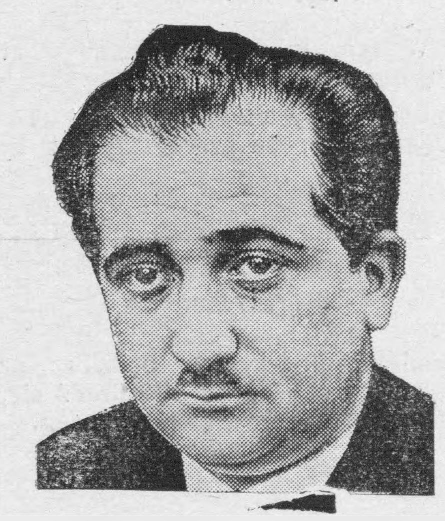
Samochód prowadzony na piaszczystem wybrzeżu w hrabstwie Lancashire przez znanego kierowcę F. ALLENA z szybkością 70 mil ang. na godzinę przekoziołkował trzykrotnie. Z wypadku tego kierowca wyszedł szczęśliwie bez szwanku. Fotografowi angielskiemu udało się utrwalić na kliszy wypadek samochodowy w najkrytyczniejszym momencie.

Mistrz Europy w strzelaniu



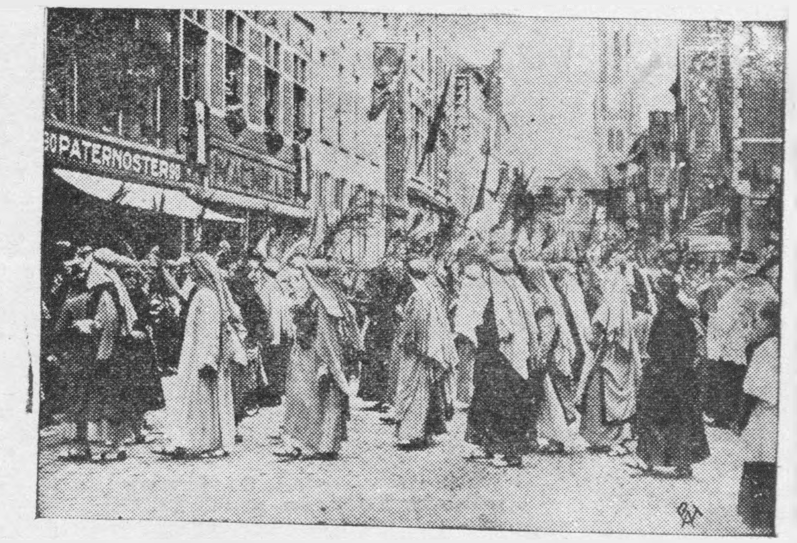
Rozpowszechniony na zachodzie Europy sport srzelecki, polegający na strzelaniu do improwizowanych gołębi, zyskał nowego mistrza w osobie niemca Dr. Kurta Schöbla, który na zawodach w Budapeszcie zdobył mistrzostwo Europy, uzyskując na ustawionych 200 gołębi 187 trafionych.

Organizator hiszpańskiej floty powietrznej



Wybitny hiszpański lotnik Ramon Franco otrzymał polecenie zorganizowania i rozbudowania lotnictwa hiszpańskiego. Rząd hiszpański pragnie w ciągu dwuch lat wybudować około 1000 samolotów wojskowych. Na zdjęciu widzimy nowego kierownika floty napowietrznej Hiszpanji.

Procesja ku czci krwi Chrystusowej w Bruges



Od zgórą sześciu stuleci odbywa się corocznie w pierwszy poniedziałek maja w Bruges w Belgji procesja ku czci Krwi Chrystusowej. W procesji tej biorą udział liczni pielgrzymi z całego kraju. Na zdjęciu fragment tegorocznej procesji.

Polska dekada muzyczna w Moskwie



W tych dniach zakończyła się w Moskwie Polska Dekada Muzyczna. W koncertach, których program poświęcony był muzyce polskiej i które cieszyły się ogromnem powodzeniem, brali udział znakomita nasza śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska, Grzegorz Fitelberg (dyrekcja), H. Sztompka (fortepian) i St Umińska (skrzypce). Zdjęcie nasze przedstawia dyr. G. Fitelberga podczas dyrygowania koncertem w sali Konserwatorjum w Moskwie.



Cuda charakteryzacji



Czego dokonać może sztuka charakteryzacji świadczą uwidocznione powyżej poszczególne etapy charakteryzacji amerykańskiej artystki filmowej Muriel Evans. Jest to charakteryzacja do jednego z filmów w którym artystka gra na początku pannę 18-letnią i poprzez poszczególne okresy występuje w końcu, jako staruszka 80-letnia.

(Z lewej)

Zwycięzca „Nagrody Tripolisu"

Włoch Varzi zdobył na wyścigach samochodowych o „Nagrodę Tripolisu" pierwsze miejsce, osiągając na trasie 500 km. średnią szybkość na godzinę 186 km.

Hojny dar artystki filmowej



Artystka filmowa z Hollywod Mary Astor ofiarowała 50.000 dolarów na rzecz funduszu dla bezrobotnych artystów filmowych.

Szczęście w nieszczęściu



W pobliżu miasteczka holenderskiego Poeldyk wpadł do kanału autobus, w którym znajdowały się 33 osoby. Pasażerowie wyszli z wypadku na szczęście cało, ratując się przez wybicie szyb i wygramolenie przez ścianę, nie zanurzoną w wodzie.

HUMOR

Uczynność.

— Mój drogi czy nie zechciałbyś pożyczyć mi tysiąc złotych?
— Owszem, chciałbym ale nie mogę.
— To może mógłbyś choć ze sto.
— To co innego, mógłbym ale nie chcę.

Uprzejmy.

Tylko jedźcie dorożkarzu ostrożnie, aby nie było nieszczęścia...

Pss...: niech się pani nie boi w razie wypadku, odwiozę do szpitala na darmochę... niech tam!

Każdy uczy jak umie.

— Proszę mamy, co to jest pospolite ruszenie?

— To jest chwila w której wszyscy wstają od stołu.

Na konsyljum.

— Powiadam koledze, że operacja jest niezbędną.
— A ja powiadam koledze, że jest zbyteczną.
— No zobaczymy za parę dni przy sekcji kto miał rację.

Domyślna.

— Mam wrażenie, że mój zięć żywi do mnie tajemną miłość.
— Po czem to pani sądzi?
— Wzdycha tak ciężko ile razy mnie zobaczy.

Głos wewnętrzny.

Zona: Józiu! Mój głos wewnętrzny powiada mi...

Mąż: (przerywając z przerażeniem): Rany Boskie! To ty masz jeszcze i wewnętrzny głos?

Szczera.

— Łuteczko co ty najlepiej ze wszystkiego lubisz przy herbatce: wędliny, ciasteczka, serki, chlebek z masłem?
— Ciotuchno, ja najlepiej lubię przy herbatce pana Władysława.

Komu zawdzięczamy?

Matka: Słuchaj Janku, te oto piękne, jedwabne suknie, pończochy, krawaty zawdzięczamy małemu słabemu robaczkowi!
Janek: — Wiem, wiem, to jest nasz tatuś, prawda?

Podróż poślubna.

— Mężusiu, nie pędź tak, bo mi się w głowie mięsza!
— To nic nie szkodzi. Jak sobie przypomnę, żem już żonaty to z przyjemnością wpadłbym w rów, albo na drzewo!

Nasi mężowie.

Mąż: W tym roku nie jestem w stanie wysłać cię do kąpieli.

— Zona: Ach ty niewdzięczniku! To ma być podzięka za to, że przez cały rok byłam zdrowa.

Dobra rada.

— Pamiętaj Józiek, jak będziesz prosił Smykalskiego o rękę córki, niezdradź się, że ją kochasz, bo dałby ci mniejszy posag.

Uspokoił się

Noc. W przedziale pierwszej klasy pospiesznego pociągu śpi samotny pasażer. W tem wchodzi jakiś jegomość, budzi go i celując doń z rewolweru, mówi:
— Pieniądze albo życie!
— Dzięki Bogu! — niespodzianie raduje się obudzony pasażer. — To pan jest bandyta! Tak się przestraszyłem, bo myślałem zrazu, że to kontroler! Ja jadę na gapę...

Cięta odpowiedź.

Pasażer I (wstępując do tramwaju): Przepraszam, czy Arka Noego już zapełniona.
Pasażer II Brak tylko osła, proszę, niech pan wejdzie!

Poezja i proza.

— Niedobry jesteś teraz jesteś dla mnie.
— Trzy lata temu, zaraz po ślubie godzinami mnie pieściłeś, a teraz...
— Ba, ale ty teraz ważysz o dwa pudy więcej, mogą mi się odciski porobić na kolanach.

Łacina.

— Dlaczego lekarze przy chorych rozmawiają po łacinie? zapytał ktoś naszego znanego pana X.
— No widzi pan — odrzekł nasz znany z dowcipu — oni chcą ich zawczesu przyzwyczaić do umarłego języka.

Odbito w Drukarni Polskiej Jana Majerowicza, Jarocin ul. Gołębia 3.